

Co tak naprawdę wiemy o Zaolziu?

Data publikacji: 16.12.2015 15:30

Co tak naprawdę wiemy o Zaolziu, o działalności Polaków z Zaolzia, o ich aktywności społecznej czy kulturalnej? - na te i wiele innych pytań odpowiadali autorzy wystawy "Zaolzie - fenomen aktywności", podczas spotkania w cieszyńskiej Bibliotece. Wystawę w siedzibie biblioteki można oglądać do końca grudnia.

Wystawa „Zaolzie – fenomen aktywności” to 11 plasz na których znajdziemy różne informacje o Zaolziu i mieszkających tam Polakach. Autorzy wystawy, Jarosław Drużycki oraz Beata Tyrna, nie zapomnieli umieścić na plaszach krótkiej notki historycznej, wspomnieć o sporcie, czy literaturze i wydawnictwach. Wśród plasz znajdziemy m.in. również te informujące o integrującej mocy imprez, czy niespotykanej działalności społecznikowskiej.

Ciekawa jest zwłaszcza tablica „Zaolzie - fórt żyje”, dzięki której możemy dowiedzieć się, że Zaolzie przejawia swoją aktywność nie tylko w sferze społecznej, kulturowej, czy sportowej. Autorzy wskazują chociażby na aktywność polityczną podkreślając, iż wójtami kilku znaczących tamtejszych gmin są Polacy, czy na aktywność gospodarczą.

Wystawa powstała w ramach projektu „Zaolzie – zagłębienie polskiej kultury” realizowanego przez stowarzyszenie Grupa Twórcza „Ocochodzi”, współfinansowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Zbiór plasz o Zaolziu można oglądać do 30 grudnia br. w cieszyńskiej Bibliotece Miejskiej. Spotkanie z autorami oraz redaktor naczelną zaolziańskiego miesięcznika „Zwrot” Haliną Szczotką odbyło się w siedzibie biblioteki w poniedziałek (14.12).

Jarosław jot-Drużycki przyznaje, iż Zaolziem zainteresował się przez przypadek, czego efektem była m.in. książka, a właściwie zbiór reportaży pt. „Hospicjum Zaolzie”. **Nagle odkryłem, że jest to bardzo niezwykle fragment na mapie Europy Środkowej. Zostały tam przejęte wszystkie tradycyjne cechy Śląska Cieszyńskiego. Powstała tam jednak społeczność, która jak to obserwuję, momentami czuje się niezależna od tej części Śląska Cieszyńskiego** – zwracał uwagę podczas spotkania jot-Drużycki.

Autor wystawy podkreślał, iż wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego było świadkiem tworzenia się tej społeczności. **Mimo, iż minęło w tym roku 95 lat od ustalenia granicy, Zaolzie ma się całkiem dobrze i co ważne ma wykrystalizowane poczucie odrębności. To mnie zaskoczyło** – przyznał. Prelegenci dzielili się z uczestnikami spotkania swoimi spostrzeżeniami, opowiadali o działalności Polaków z Zaolzia, zastanawiali się również nad tym czy ta aktywność społeczna i kulturalna Polaków z Zaolzia jest w stanie uchronić, kurczącą się z roku na rok społeczność polską przed asymilacją. W drugiej części spotkania do dyskusji włączyła się również publiczność.